MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

Nr.91. Warszawa, dnia 20 kwietnia 1928r.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

/Biuletyn codzienny/

Nr. 91. Warszawa, dnia 20 kwietnia 1928r.

1. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA-NIEMCY.

DEUTSCHE ALLG.ZTG. 20.IV. pisze, że Gabinet Rzeszy na czwartkowem posiedzeniu powziął decyzję co do rokowań handlowych z Polską. Termin rozpoczęcia rokowań, ustalony początkowo na 20 kwietnia, nie może być dotrzymany, ponieważ min. Zaleski jeszcze nie powrócił do Warszawy i wobec tego rząd polski jeszcze nie mógł zająć stanowiska w sprawie wstępnych rokowań między min. Hermesem a min. Twardowskim.

DER TAG. 20.IV. pisze, że Gabinet Rzeszy nie powziął oficjalnej decyzji w sprawie rokowań z Polską, ponieważ nie jest wiadomem, jakie wnioski wyciągnie rząd polski z nieobowiązujących rozmów między obu delegatami w Wiedniu.

Kor. Z Warszawy pisze, że, jak można sądzić z prasy polskiej, rokowania min. Hermesa z min. Twardowskim w Wiedniu nie dały wyników.

BERLINER-TAGEBLATT 19.IV. pisze, że gabinet Rzeszy na posiedzeniu dzisiejszem zatwierdził protokół konferencji wiedeńskiej, podpisany przez Dr. Hermesa oraz min. Twardowskiego. Dziennik wyraża powątpiewanie, aby w toku tych konferencyj miało dojść do porozumienia w sprawie konieczności przeprowadzenia zmian w dekrecie o strefie granicznej, mimo że w toku dalszych rokowań sam dekret i praktyczne jego zastosowanie może być jeszcze przedmiotem szczegółowych rozważań. Za rzecz bardziej prawdopodobną uważa dziennik, że przedstawiciel rządu polskiego nie zajął stanowiska nieustępliwego wobec zastrzeżeń niemieckich, lecz, przeciwnie, okazał on dobrą wolę w kierunku usunięcia z drogi istniejących jeszcze trudności. Protokół z konferencji wiedeńskiej, zgodnie ze swoim charakterem, stanowi tylko podstawę do dalszych rokowań. O ile decyzja rządu polskiego wypadnie zadawalniająco, oczekiwać należy wznowienia rokowań na razie przy zmniejszonym składzie delegacji. w Warszawie już w ciągu przyszłego tygodnia.

FRANKFURTER ZTG 19.IV. Kor. z Berlina pisze o obecnym stanie rokowań handlowych polsko-niemieckich, że rokowania pomiędzy min. Hermesem a Twardowskim, przeprowadzone w Wiedniu, miały przebieg pomyślny. Należy się spodziewać podjęcia nanowo prac komisyjnych w bliskim terminie. Komisja dla sprawy osiedleńczej rozpocznie prawdopodobnie swe prace w przyszłym tygodniu. Min. Hermes ma udać się do Warszawy, aby z rządem polskim omówić bliżej te kwestje, pod warunkiem naturalnie, że oba rządy nie przekreślą porozumienia, osiągniętego pomiędzy obu delegatami. Porozumienie wiedeńskie oznacza, że rząd niemiecki widocznie nie ma zamiaru polskiego dekretu o strefie granicznej brać za podstawę do [illegible]

dalszego odroczenia rokowań handlowych. Z drugiej zaś strony nie należy wnosić na podstawie porozumienia wiedeńskiego, jakoby w rozmowach pomiędzy posłem niemieckim w Warszawie i rządem polskim miało dojść do porozumienia w sprawie zmiany albo jakiegoś nowego zinterpretowania dekretu granicznego. Tak bowiem nie jest. Dotychczasowe narady w tej sprawie - pisze dziennik - nie doprowadziły do żadnego wyniku. Rozmowy w tej sprawie mają toczyć się w Warszawie dalej i to równolegle z naradami komisji osiedleńczej.

POLSKA-LITWA.

DE TELEGRAAF 12.IV. W art. p.n."Szanse istnienia Litwy" z naciskiem stwierdza, że Wileńszczyzna jest polska. Rozważania ekonomiczne uwypuklają konkluzję, że podstawą dobrobytu Litwy jest spław drzewa na Niemnie i że wobec tego konieczne jest przywrócenie normalnych stosunków. Autor jest zdania,że Woldemaras osobiście jest człowiekiem zdrowego rozsądku,lecz ma on niezmiernie ciężkie zadanie ze względu na stanowisko nawet własnej jego partji i ze względu na silne wpływy Rosji i pruskich junkrów. Autor wskazuje,że kwestja wileńska ,o której się tyle pisze,nie istnieje. Została ona całkowicie rozwiązana przez fakt,że Wileńszczyzna jest absolutnie polska,przez wyraźną wolę ludności wileńszczyzny,a wreszcie przez sankcję Ligi, najwyższej instancji europejskiej, Zwycięstwo dobrego rozsądku nad względami partyjnemi i wpływami zewnętrznemi jest pierwszym warunkiem pomyślnej i spokojnej przyszłości Litwy.

POLSKA-WŁOCHY.

NIEUWE ROTTERDAMSCHE COURANT 12.IV. w art. o polityce Mussoliniego zajmuje się również podróżą ministra Zaleskiego i zwraca uwagę na uspakajające Małą Ententę oświadczenie min. Zaleskiego;Z drugiej strony zaznacza artykuł,że dążenie Mussoliniego do krzyżowania polityki francuskiej musi niepokoić Francję. Niemcy zaś muszą być zaniepokojone szukaniem przez Włochy tak ostro obecnie występującym przeciw Anschlussowi i przeciw mniejszości w Tyrolu - zbliżenia z Polską. Polityczne kokietowanie ze strony Mussoliniego może przeto doprowadzić do przyspieszenia zbliżenia francusko-niemieckiego.

IL MESAGGEN 16.IV. Słowa wyrzeczone przez Mussoliniego i Zaleskiego dowodzą serdecznych stosunków pomiędzy obu krajami. Wbrew fantastycznym przewidywaniom pewnych odłamów prasy zagranicznej,nie należy oczekiwać żadnego sensacyjnego wyniku tych rozmów. Ta wymiana zdań zbliży tylko oba państwa,które w sprawach gospodarczych mają wspólne interesy.

THE DAILY TELEGRAPH 17.IV. Kor. z Rzymu pisze,że drugiej rozmowie min.Zaleskiego z Mussolinim przypisuje się większe znaczenie. W rozmowie tej nakreślono podstawy "entente cordiale" pomiędzy Polską i Włochami we wszystkich kwestjach dotyczących Bałtyku i Europy Srodkowej. Porozumienie to naturalnie ma harmonizować i uzupełniać porozumienia z innemi państwami europejskiemi,a szczególnie z Francją, oraz zapewnić Polsce poparcie Włoch - wspólnie z innemi Zachodniemi Mocarstwami - w polityce wobec Rosji Sowieckiej.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

WŁOCHY A EUROPA ŚRODKOWA.

Germania 18.IV. Kor. z Wiednia obszernie omawia przyczyny podróży min.Zaleskiego do Rzymu i dopatruje się w niej objęcia przez Włochy patronatu nad zbliżeniem polsko-węgierskiem.

Kor. omawia dalej prace rządu polskiego nad porozumieniem z Węgrami, datujące się od 9 miesięcy ; podaje 12 punktów porozumienia polsko-węgierskiego i stwierdza,że to bynajmniej nie dowodzi,iż Polska odsuwa się od Francji,gdyż wprawdzie z Rumunją ma traktat przeciwko Rosji,ale z innymi członkami M.Ententy nie posiada zobowiązań co do współpracy w dolinie Dunaju. Ponieważ Polska czuje się zagrożona ze wschodu i z zachodu,utrzymałaby całkowitą neutralność na wypadek zatargu na Bliskim Wschodzie.

DER TAG 20.IV. Kor. z Genewy omawia konferencje ministrów w Rzymie i zaznacza,że polityka Mussoliniego wobec Węgier, wypływa z obawy przed powstaniem Federacji naddunajskiej,do której dąży min.Benesz. Federacja złożona z Czechosłowacji, Węgier i Austrji z łatwością p zyciągnęłaby do siebie Jugosławję pod naciskiem Francji. To wszystko jest przyczyną narad Mussoliniego z Węgrami,Rumunją i w końcu z.Polską,którą chce pozyskać przeciwko projektowi Federacji naddunajskiej,ale zdaje się bezskutecznie. Podobno także Anglja nie podziela zdania Mussoliniego. Projekt Benesza,podobnie jak Locarno,ma na celu utrwalenie "dyktatów" paryskich. Austrja musiałaby zapłacić koszty polityczne jego urzeczywistnienia przez wyrzeczenie się prawa samostanowienia,gdyż koszty gospodarcze narazie poniosłaby Czechosłowacja. Francja od zakończenia wojny życzy sobie powstania takiej Federacji,w której równoważyłyby się trzy narodowości,w liczbie każda po 10 miljonów,Węgry,Niemcy i Czesi. Byłaby to zmniejszona Austrja,jaka była celem Francji i Rosji na początku wojny światowej. Autor podkreśla,że nie trzeba wskazywać,jak wielkie znaczenie posiadają te rzeczy dla Niemiec.

NARODNI LISTY 19.IV. w art. "Włochy a Polska" piszą, że naturalną jest rzeczą, że Polska stara się,aby przymierze z Francją uzupełnić przyjaźnią drugiego mocarstwa europejskiego, które może jej pomóc przeciwko Niemcom. Nie można jednak przypuszczać,aby za taką pomoc Polska chciała ofiarować dobre stosunki z M.Ententą,a zwłaszcza z Czechosłowacją. W odniesieniu do Włoch i ich ekspansji bałkańskiej uważa pismo,że siłą faktu nie mogą istnieć zbyt dobre stosunki między Rzymem a największem państwem bałkańskiem - Jugosławją. Niemniej polityka włoska w zupełności uznaje konieczność utrzymania obecnego stanu rzeczy w Europie środkowej,wreszcie musi się także liczyć ze stanowiskiem Francji,zasadniczo przeciwnej jakimkolwiek zmianom traktatów pokojowych,oraz ze stanowiskiem Anglji,która, o ile chodzi o koła oficjalne,niema nic wspólnego z akcją lorda Rothermere. Wizytę min.Zaleskiego w Rzymie uważa pismo raczej za demonstrację Włoch,która ma wzbudzić w Jugosławji poczucie osamotnienia wobec zbliżających się rokowań obu państw o przedłużenie traktatu przyjaźni. Włochy wreszcie nie mają specjalnego zainteresowania w rozstrzyganiu granic węgierskich; zależy im natomiast,aby nad Dunajem nie powstała koalicja ,któraby mogła im zagrażać.

TRYBUNA /Praga/ 19.IV. twierdzi,że rozmowy Bethlena z Mussolinim odnosiły się do kwestji stworzenia bloku wschodnio-europejskiego,w skład którego weszłyby oprócz Włoch Węgry,Polska, Albanja,Grecja i Turcja. Prawdziwość tych domysłów potwierdzają, zdaniem pisma,późniejsze wizyty u Mussoliniego a mianowicie, grecka,polska i turecka. Dziennik udawadnia,że opinja węgierska nie zgadza się z Bethlenem co do tej koncepcji, której ostrze wyraźnie jest skierowane przeciwko Małej Entencie i w ostatecznych wynikach przeciwko Francji. Realizacja takiego bloku mogłaby wywołać nowe komplikacje i zagmatwania, a dążenie do utworzenia takiego bloku jest wyraźnem zagrożeniem pokoju.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE 18.IV. art.wst. p.t. "Nowa M.Ententa" pisze,że tajemne spotkanie hr. Bethlena z Mussolinim w Medjolanie miało na celu utworzenie nowego bloku państw Europy wschodniej,do którego prócz Włoch i Węgier weszłyby: Turcja, Grecja,Albanja,Bulgarja i Polska. Liczne wizyty zagranicznych mężów stanu u Mussoliniego są w związku z tym projektem. Zdaje się jednak,że zbyt się pospieszono w Budapeszcie z zaliczeniem Polski do państw,które p.Mussolini chce zgrupować wokoło sztandaru włoskiego; przeczą temu oświadczenia min. Zaleskiego, złożone przed samą wizytą w Rzymie. Cele nowego bloku byłyby wprost przeciwne celom M.Ententy,Francji i Polski. Opierając się na bytności Sidzikauskasa w Rzymie,równocześnie z min.Zaleskim pismo przypuszcza jedno z dwojga: albo się myśli,że Rzym doprowadzi do modus vivendi polsko-litewskiego, czego nie mógł zrobić Królewiec - i wtedy się wykaże użyteczność dla Polski przyjaźni włoskiej i nowego bloku,albo też próba pojednania nie uda się i zaczną się wysiłki,w celu pozyskania neutralności Niemiec,a może i Rosji w kwestji zatargu polsko-litewskiego, wtedy zaś Polska ze swemi 25 miljonami ludności może się nie obawiać 6-cio miljonowej Litwy. Pewnem jest jedno: Ażeby móc rewidować traktaty pokojowe i rektyfikować granice, trzeba zupełnie odosobnić M.Ententę. "Pan Bóg jest zawysoko, a Francja zadaleko - myślą niektóre stolice nowego bloku". Polska jest blisko, trzeba więc ją odciągnąć od M.Ententy i pozyskać jej neutralność,jeśli już nie przystąpienie do bloku". Niemcy dopomogłyby w tem chętnie,jako przeciwnicy traktatów pokojowych i obecnego stanu rzeczy. W ten sposób Rumunja,Czechosłowacja i Jugosławja znalazłyby się same między państwami mającemi do nich pretensje; zaczęłoby się rozszarpywanie wymienionych krajów,podczas gdy zachód coraz bardziej oddalony i zatopiony w sobie absorbowałby Francję paktami wyłączającemi wojnę,oraz innemi "Locarnami i Genewami",zabraniającemi jej ruszyć się,jeżeli nie jest zaczepioną.

Wciąganie Albanji,Bułgarji na listę nowego bloku nie zadziwia,natomiast obecność Turcji daje do myślenia,a co do Grecji, to nie chce się wierzyć,aby dała się ona wciągnąć syreniemi głosami w morze krwi, za problematyczne obietnice żerowania na zwłokach Jugosławji.

LE PETIT PARISIEN 16.IV. A.Julien przypomina rolę Mussoliniego przy wprowadzeniu Polski do Rady Ligi,a następnie pisze,że może on z pożytkiem współpracować nad zbliżeniem Polski i Litwy w poszukiwaniu odpowiedniej formy układu,czego w Królecu nie można było osiągnąć. Może on również pośredniczyć w sprawie optantów,gdyż nikt nie ma w Belgradzie równych mu wpływów. Mussolini chciałby bardzo naprawić złe wrażenie w Rumunji,wywołane przez stanowisko delegata włoskiego w Genewie,oraz przez wywiad z z lordem Rothermerem.

Mussolini chciałby odegrać rolę pojednawczą i pacyfikacyjną dla swej większej chwały i dla jaknajwiększego pożytku Włoch. Jeżeli tak jest,to Francja,która dąży do coraz ściślejszego zbliżenia z Włochami,będzie bardzo zadowolona z tych usiłowań,zmierzających do konsolidacji pokoju w Europie.

RUMUNJA A MOCARSTWA.

INDEPENDENTE /Bukareszt/ 19.IV. omawia politykę włoską wobec M.Ententy i oświadcza, że fałszywe są doniesienia prasy zagranicznej, które twierdzą, jakoby Rumunja gotową była przystąpić do ugrupowania Włochy, Węgry, Polska. Włochy muszą wiedzieć, że państwa Małej Ententy domagają się jednomyślnie utrzymania obecnych granic. Każda próba zmiany granic musi doprowadzić do zbrojnego konfliktu. Rumunja pozostanie wiernym członkiem Małej Ententy. Najbliższa konferencja M.Ententy odbędzie się w połowie maja w Bukareszcie.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE 13.IV. S.S. w art.wst. pisze, że z powodu oddalenia od Zachodu wyrobiła się o Rumunji opinja nieprawdziwa, ale którą jednak trudno jest zmienić - mianowicie Rumunja uchodzi za państwo słabe i najmniej zaawansowane na drodze do poprawy, a nikt nie zadaje sobie trudu zbadania, jak się pracuje w tym kierunku. Art. nawołuje więc do konsolidacji wewnętrznej, gdyż sytuacja w Europie zamąca się, a optymizm ludzi wybitnych, wysuwany tak często, jest rzeczą trapiącą i b. niebezpieczną.

GERMANIA 17.IV. Korosp. z Paryża pisze, że fakt, iż Rumunja otrzymuje pożyczkę stabilizacyjną nie wprost od Francji ale tylko przy jej współudziale, miałby oddziałać w tym kierunku, że Francja będzie dzieliła swoje dotychczasowe wyłączne wpływy na ten kraj z finansistami angielskimi i amerykańskimi. Francuskie koła rządowe widzą w takim obrocie rzeczy wewnętrzną sprawę Rumunji i Francja tylko wówczas mogłaby wystąpić, gdyby Rumunja usiłowała usunąć się z M.Ententy i tem samem z francuskiego systemu przymierzy.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z.S.R.R.

THE TIMES 13.IV. Kor. z Rygi pisze, że konferencja partji komunistycznej, która poprzedziła sesję "C.I.K." miała niezwykle poważny charakter. Prawie cała konferencja poświęcona była omówieniu ogólnego kryzysu ekonomicznego. Autor pisze, że atmosfera tajemnicy otacza te konferencje. Nie wydano o niej oficjalnego sprawozdania. Podobno mowy finansowych rzeczoznawców były najbardziej pesymistyczne. Wyczerpanie źródeł gotówki było przedstawione w sposób b. alarmujący tak, że nawet niektórzy mówcy wyrazili wątpliwość, czy rząd będzie mógł wywiązać się ze swych zobowiązań finansowych.

VOSSICHE ZTG. 19.IV. podkreśla, że Bucharin na ostatniem plenarnem posiedzeniu Centralnego Kom.Partji Kom. wysunął, jako główną cechę charakterystyczną rzekomego spisku w zagł.donieckiem to, że spisek ten miał być w kontakcie nietylko z polskim sztabem generalnym, jak początkowo stwierdzono, ale z różnemi sztabami generalnemi państw europejskich.

SYTUACJA POLITYCZNA [illegible]

[illegible]

3. N O T A T K I I I N F O R M A C J E.

PRASA ANGIELSKA z dn. 13. IV. omawia art. lorda Birkenhead, w którym autor chociaż bezpośrednio nie atakuje "Billu" nadającego prawo wyborcze kobietom w wieku lat 21, to jednak wyraża pogląd, że prawo to nie przyniesie żadnych korzyści.

DAILY NEWS w związku z tem w artykule wstępnym pisze, iż dyscyplina w Gabinecie Baldwina zupełnie zanika.

DAILY HERALD posze, że lord Birkenhead występuje przeciwko ustawie, którą jego premjer przeprowadza, i uważa, że wobec tego nie jest rzeczą honorową pozostawanie w gabinecie.

THE DAILY TELEGRAPH 16. IV. Kor. z Berlina omawia pobyt tam lorda Birkenheada i pisze, że mowy wygłoszone na obiedzie, wydanym przez Stressemana, pozbawiają wizytę Birkenheada czysto prywatnego charakteru, jaki jej przypisywano. Streseman w mowie swej wyraził nadzieję, że jeżeli zaufanie osobiste, jakie istnieje pomiędzy przywódcami brytyjskiej i niemieckiej polityki zagranicznej zostałoby rozszerzone, to przyczyniłoby się do większej pomyślności i porozumienia narodów.
Lord Birkenhead w odpowiedzi oświadczył, że jest przekonany, iż w Anglji naogół zdają sobie sprawę, w jak dużym stopniu niemiecki duch organizacyjny powołany jest do współpracy. Niemcy wykazały tak zdrową równowagę i takie polityczne zdolności dostosowania się, że zmusiły do ostrożności i rozsądku niebezpieczne siły zarówno w obcych państwach, jak i wewnątrz ich własnych granic.

ARTYKUŁY NIEOBJĘTE PRZEZ BIULETYN.

PRASA FRANCUSKA: LE TEMPS 16. IV. Spotkanie Mussolini-Zaleski /art. wst./.- JOURNAL DES DEBATS 16. IV. kor. z Berlina o stosunkach niemiecko-rosyjskich /na tle areszt. inż. niem./ L'ACTION FRANCAISE 14. IV. Wybory w Niemczech /J.B./.- 16. IV. Daudet: Niemcy i nauka wypływająca z wojny.- L'HUMANITE 17. IV. Walka robotnicza w zagłębiu Ruhr. .- 16. IV. Ruch robotniczy w Chinach. LE QUOTIDIEN 17. IV. M. Laurent: Współpraca ekonomiczna Francji i Niemiec jako podstawa zbliżenia. LE TEMPS 17. IV. Niemcy i polityka pokojowa. L'ECHO DE PARIS 17. IV. Pertinax: Ankieta w sprawie St. Gothard

PRASA NIEMIECKA:
FRANKFURTER ZTG. 18. IV. Kor. z P. Paryża: Przed wyborami w Alzacji.- DEUTSCHE TAGESZEITUNG 17. IV. Walka o naftę.- DER TAG. 19. IV. WILMOWSKY - Rolnictwo i reforma administracji.
DER TAG 20. IV. Werner v. Heimburg Wybory Poincarego.
VORWAERTS 18. IV. Wojtinsky Włodzimierz - Zaopatrywanie albo Blokada ?-Handel w ustroju kapitalistycznym i bolszewickim. GERMANIA 17. IV. Dr. P. G. Polityka Niemiec w 1927/28 r. TAGLICHE RUNDSCHAU 17. IV. Prof. G. Cassel /Stockholm/ Ameryka panią wszystkich walut. VOSSICHE ZTG. 18. IV. podaje obszerny artykuł J. Birnbauma o rozwoście Warszawy i jej życiu kulturalnem i społecznem.